

Warszawa, 17 kwietnia 2020 r.

dr hab. inż. Beata Joanna Gawryszewska
Katedra Architektury Krajobrazu
Instytut Inżynierii Środowiska
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

**Recenzja pracy doktorskiej mgr inż. Karoliny Zalewskiej
pt. „Wpływ zagospodarowania terenów nadrzecznych na bezpieczeństwo
użytkowników”**

Podstawę sporządzenia recenzji stanowi pismo wystosowane przez Przewodniczącego Rady Dyscypliny Inżynieria Środowiska, Górnictwo i Energetyka Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z dnia 13.02.2020 roku, w sprawie zlecenia opracowania recenzji pracy doktorskiej Karoliny Zalewskiej pt. „Wpływ zagospodarowania terenów nadrzecznych na bezpieczeństwo użytkowników”. Praca została napisana pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Aleksandry Lis (promotorki) oraz dr inż. Katarzyny Tokarczyk-Dorociak (promotorki pomocniczej) w Instytucie Architektury Krajobrazu UP we Wrocławiu.

Otrzymana przeze mnie rozprawa jest obszerna, liczy w sumie 352 strony, w tym 59 stron załączników zawierających tabelę z charakterystyką obszarów „HOT SPOTS” i „LOW SPOTS”. Praca składa się z 7 rozdziałów z Bibliografią i 21 podrozdziałów, 13 tabel i 188 różnych rycin, przedstawiających schematy, graficzne wizualizacje wyników na mapach, obszerne zestawienia, wykresy i tablice zawierające grafikę i tekst. Tak bogata liczba ilustracji pozwoliła Doktorantce na przeprowadzenie trudnego, przy wielości założeń i zmiennych, dowodu, a jednocześnie i uczyniło ją bogatym źródłem informacji dla czytelnika.

Uwagi wstępne

Na wstępie należy pozytywnie ocenić wybór i nowatorstwo podjętego przez Doktorantkę problemu badawczego. Jakkolwiek powszechnie wiadomo, że wartości przyrodniczo-krajobrazowe terenów rekreacyjnych, które nazwę roboczo bogactwem zieleni łączy z bezpieczeństwem ich użytkowania widoczna relacja, nie były do tej pory podejmowane próby tak dociekliwego ich zbadania, jakie znajdują w dysertacji p. mgr inż. Karoliny Zalewskiej. Tereny nadrzeczne, zarówno w formie urządzonej jak i nieurządzonej mieszczą się w zbiorze tych najczęściej wybieranych do wypoczynku, o czym sama się przekonałam,

badając w ostatnich latach tereny nieużytków warszawskich. Problem bezpieczeństwa w takich obszarach jest widoczny gołym okiem, a ślady pozostawione przez użytkowników stanowią żywą mapę oznak terytorialności i śladów użytkowania pozostawionych przez różne, również bardzo ekskluzywne grupy użytkowników.

I tu należy docenić odwagę i zaangażowanie badawcze Doktorantki, która podjęła się niełatwego zadania interpretacji śladów pozostawionych przez użytkowników dla wskazania obszarów terytorializowanych przez rozmaite, często stojące ze sobą w sprzeczności potrzeb i oczekiwań grupy odpoczywających w terenach nadrzecznych. To wyraźne, społeczne podejście Doktorantki w oczywisty sposób mieści się w metodologii fenomenologicznej praktykowanej w architekturze krajobrazu. Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska z sukcesem łączy wątki społeczne z fizjonomicznymi i aksjologiczne z rozumianymi w pozytywistyczny sposób wątkami przyrodniczymi. Wszystkie te warstwy ujęte są w ramy skomplikowanego, wielopłaszczyznowego i wieloetapowego postępowania badawczego, które pozwala na obiektywizację obserwacji architekta krajobrazu, strukturyzując fenomenologiczne wybory w model, który służy objaśnieniu procesów budujących krajobraz eksplorowany przez użytkowników, będących jednym z tworzących ten krajobraz elementów.

W tym miejscu należy powiedzieć, że praca p. mgr Zalewskiej jest bardzo dobra, a co więcej stanowi przyczynek do rozwijania podjętej problematyki w dojrzałe narzędzie metodyczne, o wybitnych walorach aplikacyjnych, wzbogacające zestaw narzędzi zarówno projektanta – architekta krajobrazu jak i kadry zarządzającej krajobrazem, stając się narzędziem jego ochrony i jednocześnie podnoszenia jakości środowiska, w którym żyją mieszkańcy miast. Tak szeroki zakres i złożoność zadania, którego podjęła się Doktorantka nie pozwoliłyby doświadczonemu samodzielnemu naukowcowi uniknąć błędów i potknięć. Można je zatem znaleźć i w tej pracy, a ja z obowiązku muszę je Autorce wskazać. Proszę nie traktować ich jako obciążające zarzuty, a raczej wskazówki powodowane wiarą, że praca będzie publikowana, bo jak najbardziej na to zasługuje.

Układ i struktura rozprawy

Praca ma typowy dla rozprawy doktorskiej układ. Kolejno następują części służące ustaleniu problemu badawczego na podstawie stanu dotychczasowych badań, formułowaniu tezy i założeń metodycznych, wyników przeprowadzonych badań, wreszcie ich dyskusji i opracowaniu ostatecznych wyników w odpowiedzi na postawione cele. Całość jest uzupełniona efektownym wachlarzem autorskich ilustracji – fotografii, wykresów, schematów etc, o czym wspominałam już na wstępie. Niestety jest to również najsłabsza część dysertacji. Autorka nie ustrzegła się w wielu miejscach przeplatania wątków z kilku rozdziałów, umieszczając na przykład informacje o materiale badawczym w rozdziale poświęconym teom i założeniom metodycznym, albo nazywając wyniki badań wnioskami.

Wątpliwości budzi również struktura nazewnictwa rozdziałów. Tytuły powtarzają się. „Część wstępna” (1.1) zawierająca się w rozdziale „Część wstępna” (1.) to prawdopodobnie stan badań, zaś rozdział „Cele pracy, tezy założenia metodyczne i pytania badawcze” (1.3. jak również 1.4.) to w drugim przypadku rozdział poświęcony wyborowi obszaru badań.

Problem badawczy i cel pracy

Problem badawczy jest omówiony w rozdziale wstępnym oraz rozdziale o celach, tezach, założeniach metodycznych i pytaniach badawczych (na stronach 15-19). Jest opisany prawidłowo i jednocześnie przekonująco uargumentowany. Autorka w przejrzysty sposób tłumaczy podjęty problem, nie pozostawiając wątpliwości co do tego co chce zbadać i jakie to ma znaczenie praktyczne.

Dalej Doktorantka formułuje trzy cele, z których pierwszy – „Zbadanie wpływu czynników podnoszących jakość krajobrazowo-przyrodniczą terenów nadrzecznych na ich bezpieczeństwo w kontekście występowania (rodzaju i intensywności) zachowań przestępczych i antyspołecznych” przypomina raczej kolejny problem badawczy niż cel pracy. Dwa pozostałe to cele aplikacyjne, dobrze sformułowane i klarowne. Następnie Pani magister Karolina Zalewska formułuje dwie poprawne tezy, po których wymienia założenia metodyczne i pytania badawcze. To dziwna kolejność, ponieważ to pytania badawcze zwykle skłaniają do sformułowania założeń i celów, po czym, zgodnie z logiką postępowania, projektowana jest kolejność postępowania badawczego. I tu Autorka wpada we własną pułapkę – pytania badawcze sprawiają bowiem wrażenie wymieszanych z etapami w postępowaniu badawczym.

Zastosowane metody badawcze i ich zastosowanie

Przedstawiona metoda jest złożona, wielowątkowa i ciekawa. Zmienne o charakterze przestrzennym i społecznym są badane w aspekcie występujących w przestrzeni niepożądanych zachowań, identyfikowanych na podstawie śladów pozostawionych w terenie przez użytkowników. Użyte techniki badań zostały wybrane z zachowaniem zasady triangulacji badań społecznych (np, ocena ekspercka i obserwacja socjologiczna) i analiz przestrzennych. Autorka podkreśla tu stosowanie metody indukcyjnej, przy jednoczesnym przyjęciu badań jakościowych jako wiodącej grupy metod badawczych. Metody badań przyrodniczych na ogół mają charakter indukcyjny, tj. zakładają uzyskiwanie wyniku na podstawie powtarzających się obserwacji, które uznajemy za regułę. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że badanie jakościowe ma miejsce na etapie formułowania kryteriów (kodowania zmiennych) do dalszych badań. Tak też Pani magister Karolina Zalewska zrobiła. Po tym nastąpiły jednak konieczne badania o charakterze ilościowym, bo to liczbę i nagromadzenie śladów użytkowania Autorka badała za pomocą mapowania i określania miejsc o największej i najmniejszej liczbie tych śladów (hot-spotów i low-spotów).

Metoda pracy została zatem prawidłowo opracowana, jest niewątpliwie oryginalna i autorska, zasługuje na wysoką ocenę. Gorzej z jej łatwym dla zrozumienia z pozycji czytelnika opisem. Przedstawionej w rozdziale 1.3 kolejności postępowania badawczego nie towarzyszy wybór metod, a jeśli towarzyszy to w postaci jedynie szczątkowych informacji. Sytuację poprawia efektowna tabela ze schematem pracy (sch.1), porządkując tezy, cele, pytania i narzędzia badawcze, jednak i ona pozostawia niedosyt, zwłaszcza jeśli chodzi o parametryzację kryteriów i skal ocen. Są one niejasne i długo pozostają niezdefiniowane. Trudno zatem ocenić, czy są trafne. Co to na przykład znaczy „powszechnie”, „sporadycznie”, „w wysokim stopniu”?

Założenie o jakościowym podejściu badawczym, które znajduje w dalszym, szczegółowym opisie metody nie zwalnia z doprecyzowania skali poszczególnych parametrów. Nawet jeśli jest ona częścią badań jakościowych i bazuje na intuicji, kryteria i zakresy należy określić, zweryfikować i opisać.

W rozdziale „1.4.2 Zakres czasowy badań”, oprócz koniecznych, lakonicznie ale celnie podanych informacji o terminach i liczbie cykli wykonanych obserwacji znalazłam informację o wybranej technice badań. Autorka pisze o kodowaniu obserwowanych zachowań użytkowników. Czy chodzi o mapowanie behawioralne? Następnie mówi o „śladach po zachowaniach użytkowników”. Czy chodzi o inwentaryzację oznak terytorialności i śladów użytkownika? Te metody i techniki pracy zostały wcześniej opisane przez innych autorów, dobrze byłoby uzupełnić rozprawę o stosowne referencje.

Bardzo interesujący, wybudzający podziw przez swoją erudycyjność jest przegląd metod oceny środowiska i krajobrazu (rozdział 4.). W rozdziale 4.1 Metodyka badań (s. 46 i dalej) niejasny jest natomiast wybór czynników przestrzennych do badań, a porównanie skali trzystopniowej oceny z pięciostopniową budzi wątpliwości co do wagi przypisanej poszczególnym, hierarchizowanym czynnikom. Za to zestawienie tabelaryczne zmiennych i technik ich badań jest imponująco szczegółowe i absolutnie wyczerpujące. Podobnie przekonujący jest opis pozostałych zmiennych. Zastanowienie wzbudza jedynie, o czym już wcześniej pisałam, wybór kryteriów oceny i wyznaczenie ich skali. Dobrym przykładem są tu ścieżki. Na jakiej podstawie autorka stwierdza, że wąskie przedesty są mniej komfortowe niż szerokie? W jaki sposób jest tu zdefiniowany komfort?

Wyczerpujące opisy stosowanych metod znalazłam w kolejnych rozdziałach dysertacji. Tym bardziej jednak na początku rozprawy brakuje ogólnego schematu postępowania badawczego. Schemat 1. nie jest tu moim zdaniem wystarczający. Gdyby tak było, nie dziwiłoby wprowadzanie w treści pracy takich kolejnych kryteriów oceny krajobrazu jak „występowanie wejść głównych”. To oczywiście ważne, ale skąd się nagle wzięło? Być może wyjaśnienie znajduje się w którymś miejscu, ale nawigacja po tym obszernym tekście, bez jego „mapy drogowej” jest na tyle trudna, że szczegóły zaczynają umykać. Bardzo interesujący jest natomiast schemat przedstawiony na rycinie nr 179 w rozdziale 6.1 Osiągnięte cele. Prezentuje on nie tylko wzajemne powiązanie celów badawczych, jak można przeczytać w podpisie, ale daje wyobrażenie o układzie logicznym całej pracy. Szkoda, że Autorka nie umieściła go w części wstępnej.

W trakcie lektury pracy zauważyłam kilka łatwych do eliminacji niedociągnięć, które zamieszczam poniżej:

1. Streszczenie (str 5.) nie zawiera konkretnej informacji o uzyskanych wynikach, opis jest ogólny i mówi o zakładanym celu np. „proponycja modyfikacji metod waloryzacji przyrodniczo-krajobrazowych terenów nadrzecznych”, nie zaś o istocie osiągnięcia; to jest odpowiedź na pytanie - na czym ta propozycja modyfikacji metod polega?
2. Do sformułowania tezy 2 (s. 15) Autorka użyła czasu przyszłego. Czy celowo?
3. Na stronie 20 przy opisie walorów przyrodniczych obszarów wybranych do badań, brakuje referencji.

4. Na tej samej stronie niejasne ze względu na przyjęte założenia jest stwierdzenie, że „Trojkąt Bermudzki” we Wrocławiu nie jest już miejscem niebezpiecznym, za które ankietowani je jednak stereotypowo uważają. Czy zatem badane jest bezpieczeństwo czy jednak poczucie bezpieczeństwa?
5. Na początku rozdziału 2.3 (s. 33), przy opisie teorii społecznego zaburzenia etc. Również brakuje referencji.

Wyniki badań i możliwości ich praktycznego zastosowania

Przedstawione w pracy pani magister Karoliny Zalewskiej wyniki są konsekwencją przeprowadzonych badań, a sposób ich przedstawienia również zasługuje na wysoką ocenę. Odnalezione ślady użytkowania terenu są opisane w sugestywny, odpersonalny sposób (np. „zachowania budzące niesmak” oraz „budzące skrepowanie”), potwierdzając dociekliwość Doktorantki w dochodzeniu do przesłanek. Propozycja weryfikacji metod - jeden z końcowych wyników opracowania jest interesująca, choć dość ogólna i przewidywalna. Nieznaczny cień na tę część dysertacji rzuca typowa dla młodych naukowców, mająca swoje źródło w języku potocznym, pomyłka w terminologii: Rozdział 5 (213) „Wnioski z badań” to w rzeczywistości podsumowanie wyników. Zwracam uwagę, że etap wnioskowania zawsze jest poprzedzony etapem opracowania wyników i ich synteza, w tym wypadku w postaci „modelu optymalizacji działań zmierzających do poprawy wartości przyrodniczo-krajobrazowych terenu z zachowaniem jego bezpieczeństwa”. Jak twierdzi Doktorantka model ten opracowała na podstawie wniosków. Błąd ten wydaje się również być konsekwencją braku czytelnego schematu postępowania w pracy, obejmującego wszystkie jej etapy i przypisane im metody i techniki badań.

Najciekawszym efektem pracy jest opracowany w rezultacie badań terenowych oraz analiz kameralnych model, zawierający rekomendowane działania, które mają na celu zmniejszenie ryzyka wystąpienia zachowań antyspołecznych i przestępczych. Model ten, wraz z zestawem rekomendacji – a co za tym idzie cała praca – ma wybitne walory aplikacyjne. Powtórzę tu, że przyda się ona zarówno projektantom, jak i specjalistom z zakresu zarządzania przestrzenią publiczną. Oprócz tego stanowi przydatne repozytorium metod i technik badawczych oraz sposobów prezentacji danych i przesłanek do sformułowania wniosków.

Wnioski, zarówno o charakterze ogólnym jak i aplikacyjnym pojawiają się zarówno w rozdziale 5 (Wnioski z badań i rekomendacje działań) jak i 6. (Podsumowanie i wnioski). Wolałabym zobaczyć je w rozdziale lub podrozdziale pod tytułem „Wnioski końcowe” zestawione i podzielone na ogólne i aplikacyjne. Nie da się jednak zaprzeczyć, że wnioski we wskazanych wyżej rozdziałach są, a do tego są poprawnie sformułowane. Dotyczą zarówno metody i opracowanego modelu oraz ich ograniczeń jak i poszczególnych, badanych czynników związanych z zagospodarowaniem, wpływających na bezpieczeństwo w terenach nadrzecznych.

Przedmiotowa praca z pewnością jest oryginalna i przedstawia oryginalne rozwiązanie sformułowanych problemów badawczych. Autorska metodyka, wielowątkowość i złożoność przyjętych ścieżek badawczych, fenomenologiczna otwartość na nowe, nieujęte we wstępnych

założeniach wątki, w pełni spełniają wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Wyniki pokazane i zestawione wyczerpująco w postaci schematów i towarzyszącego im komentarza.

Język i strona redakcyjna rozprawy

Język jakim napisana jest rozprawa choć umożliwia jej zrozumienie i posiada niezbędne cechy języka naukowego nierzadko mija się niestety z konieczną precyzją. Taką usterką języka, odnoszącą się do i bez tego trudnej i zawiłanej metody pracy jest brak konsekwencji w nazewnictwie przyjętych przez Autorkę zmiennych. Trudno się na przykład zorientować, czy bada ona bezpieczeństwo (temat pracy), czy poczucie zagrożenia społecznego (cele).

Podobny kłopot Autorka zdaje się mieć z trybem bezosobowym zapisu wyводу naukowego, który niestety często powoduje niejednoznaczność i co za tym idzie niejasność wypowiedzi. W jednym miejscu (str. 80) wypowiada się w 3 osobie (np. „Autorka stwierdza...”); w większości pracy jednak w formie bezosobowej, co wymaga czasem większej niż zwykle staranności w budowaniu zdania. Sformułowanie „podjęto decyzję o wyborze tematu”, użyte na koniec kilkustronicowego przeglądu piśmiennictwa budzi wątpliwość co do tego czy to Doktorantka tę decyzję podejmuje, czy też któryś z cytowanych przez nią autorów. Na przyszłość sugeruję jednak trzecią osobę liczby pojedynczej lub jeszcze odważniej – pierwszą, jeśli badania są prowadzone i podsumowywane przez jedną, tę samą osobę.

Praca jest właściwie zredagowana, ale „gęsty” układ tekstu i tytułów rozdziałów na stronach, poprzeplatany wieloma dodatkowymi, całostronicowymi rycinami i tablicami, utrudnia czytanie. Czasem warto byłoby przenieść te ryciny i tablice na koniec pracy, w tekście zamieszczając tylko ich poglądowe miniatury.

Piśmiennictwo

Piśmiennictwo cytowane w pracy jest bardzo obszerne. Jednolicie potraktowany spis literatury zawiera 268 pozycji, z czego znaczną część stanowią pozycje obcojęzyczne. Są to opracowania aktualne, większość została opublikowana w ostatnim dziesięcioleciu. Doktorantka robi z nich właściwy użytek, posiłkując się literaturą w rozdziale prezentującym stan badań, przeglądzie stosowanych metod i technik badawczych, i dyskutując uzyskane przez siebie wyniki. Nie stwierdziłam nieprawidłowości w odsyłaczach i sposobie cytowania literatury.

Drobną uwagę skieruję natomiast do treści rozdziału 2. Będąc przeglądem badań, teorii i koncepcji z zakresu geografii przestępczości, i kryminologii środowiskowej sprawia wrażenie trochę stanu badań, trochę analizy literatury przedmiotu. Jest bardzo interesujący i pomaga w rozumieniu opisywanej problematyki, ale odnoszę wrażenie, że nie wszystkie podjęte wątki mają swoją kontynuację w dalszej części pracy.

Ocena ogólnej wiedzy teoretycznej doktorantki w dyscyplinie ochrona i kształtowanie środowiska oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

Po zapoznaniu się z przedstawioną mi do oceny rozprawą doktorską mogę bez wątpliwości stwierdzić, że udowadnia ona dojrzałość naukową Doktorantki. Autorska metodyka, świadomie zaprojektowane, w pełni przemyślane postępowanie badawcze, sprawność w posługiwaniu się źródłami i pozyskanymi danymi, prawidłowo przeprowadzona dyskusja wyników, a także umiejętność wyciągania i formułowania wniosków świadczą o opanowaniu warsztatu w stopniu pozwalającym na samodzielne prowadzenie pracy naukowej.

Szeroki zakres założonych badań, wybór literatury i swoboda podejściu do rozwiązywania problemów badawczych świadczą również o dużej erudycji pani magister Karoliny Zalewskiej, udowadniając jej dużą wiedzę teoretyczną z zakresu architektury krajobrazu, która mieści się w dyscyplinie ochrona i kształtowanie środowiska.

Do osiągnięć istotnych dla rozwoju dyscypliny ochrona i kształtowanie środowiska zaliczam:

- określenie i zbadanie wpływu czynników podnoszących jakość krajobrazową-przyrodniczą terenów nadrzecznych na ich bezpieczeństwo;
- opracowanie modelu postępowania w optymalizacji działań zmierzających do podniesienia wartości tych terenów;
- propozycję modyfikacji tych metod dla terenów o podwyższonych znamionach zagrożenia społecznego.

Konkluzja

Rozprawa doktorska Pani mgr Karoliny Zalewskiej stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wskazuje na opanowanie przez Doktorantkę warsztatu naukowego. Przedmiotem recenzowanej rozprawy jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, co spełnia warunki formalne stawiane przez Ustawę o stopniach naukowych oraz o stopniach i tytule z zakresu sztuki z dnia 14. 03. 2003 roku wraz późniejszymi uzupełnieniami, a także warunki zawarte w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa, dnia 30 stycznia 2018 r. Poz. 261).

Moja opinia o recenzowanej pracy jest jednoznacznie pozytywna i tym samym rekomenduję Radzie Dyscypliny Inżynieria Środowiska, Górnictwo i Energetyka Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu przyjęcie rozprawy doktorskiej Pani mgr. inż. Karoliny Zalewskiej: „Wpływ zagospodarowania terenów nadrzecznych na bezpieczeństwo użytkowników” i dopuszczenie jej do publicznej obrony.



Beata Gawryszewska